Echa konwencji - Lwów

Lwów 26-27 lipiec 1997 r.

Drodzy w Panu naszym, Jezusie Chrystusie, Bracia i Siostry oraz wszyscy Przyjaciele Prawdy Bożej.

Mamy wielką przyjemność podzielić się z Wami wspaniałymi błogosławieństwami, które otrzymaliśmy na dwudniowej uczcie duchowej we Lwowie, w dniach 26 i 27 lipca 1997 r..

Dobry Ojciec Niebieski obficie pobłogosławił braterstwu, które zgromadziło się dość licznie z terenu Ukrainy, jak też z innych krajów: Kanady, USA, Polski, Mołdawii, Rumunii i Rosji. Korzystaliśmy z usługi braci gości w językach ukraińskim, polskim i angielskim.

W pierwszym dniu przewodniczył br. Zygmunt Pasierski – do obiadu, a po południu br. Sławko Siemczuk z Tarnopola.

Wykładami usłużyli następujący bracia:

1. Br. Hreczuk z Kanady służył w języku ukraińskim na temat *„Aby nikt nie wziął korony twojej”* – Obj. 3:11.
2. Br. Józef Kłusak usłużył w języku polskim tematem *„Miłosierny i przebaczający Ojciec”* – Łuk. 15:11-32.
3. Br. Georg Wilmott z USA służył w języku angielskim, a na język ukraiński tłumaczył br. Bojczuk. Temat rozważań: *„Połączyć wszystko w jedną całość”* – Efez 1:10.
4. Wykładem w języku polskim na temat *„Czy chcesz być zdrowy?”* – Jan 5:6 usłużył br. Kopak.

W drugim dniu konwencji przewodniczył brat H. Dowhań, a wykładami służyli bracia:

1. Br. Bojczuk z Kanady (w języku ukraińskim) *„Chronologia biblijna”*.
2. Br. Georg Wilmott z USA (w języku angielskim, a na język ukraiński tłumaczył br. A. Łajbida.) Temat *„Życie, Droga i Prawda”* – Jan 14:6.
3. Br. Hreczuk z Kanady (w języku ukraińskim) *„Jesteśmy synami dnia, a nie nocy”* – 1 Tes. 5:5.

Mieliśmy również miłą przyjemność wysłuchać pieśni nabożnych w pięknym wykonaniu chórów: ze Lwowa pod kierunkiem br. A. Łajbidy i z Orłówki pod kierunkiem br. W. Hilczuka. W uwielbianiu Boga i ddawaniu Mu chwały brała udział młodzież i dzieci, recytując wiersze i śpiewając pieśni ku radości i zbudowaniu wszystkim zebranym.
Na zakończenie br. E. Dowhań podsumował dwudniową braterską społeczność, zachęcając braci do gorliwego kontynuowania boju wiary, aż do zwycięstwa.

Miłe i błogosławione chwile minęły szybko i, niestety, musieliśmy się żegnać, by udać się w drogę powrotną do domów. Chwile te pozostaną w naszej wdzięcznej pamięci, którą niech uwieczni notatka w czasopiśmie „Na Straży”, co było życzeniem wszystkich uczestników konwencji.

Kopak Jan
R-
„Straż”